



Krzysztof Maniak przy pracy w BWA, fot. Krzysztof Morcinek

W GALERII PACHNIE SIANEM

W Galerii Bielskiej BWA można oglądać filmy, fotografie i wyjątkowo wonne obiekty zajmującego się działaniami w naturze Krzysztofa Maniaka oraz ceramiczne prace czworga artystów: Moniki Dąbrowskiej-Picewicz, Remigiusza Gryta, Jolanty Hermi-Pasińskiej i Adama Soboty.

Dolną salę BWA wypełnia swoją obecnością – fizyczną i kręcącą w nosie – siano. Krzysztof Maniak osobiście uformował z niego trzy solidne pagórki i uzupełnił fotografiami, filmami, tekstami dokumentującymi jego działania z ziemią i przyrodą. Twórczość Maniaka jest związana z małopolskim Tuchowem najdosłowniej jak można, bo organicznie. Jego tworzywo ma korzenie w ziemi, poddaje się działaniu słońca, deszczu i wiatru – ale też człowieka. Czesanie trawy, czyszczenie szkieletu padłej sar-

ny, wydeptywanie ścieżek na zarosłym tarniną polu – próbują dowieść, że nie ma naturalnej natury. A przynajmniej my, ludzie, jej nie znamy.

Siano, droga publiczności, to kultura, i nie tylko wtedy, kiedy można je oglądać w galerii sztuki.

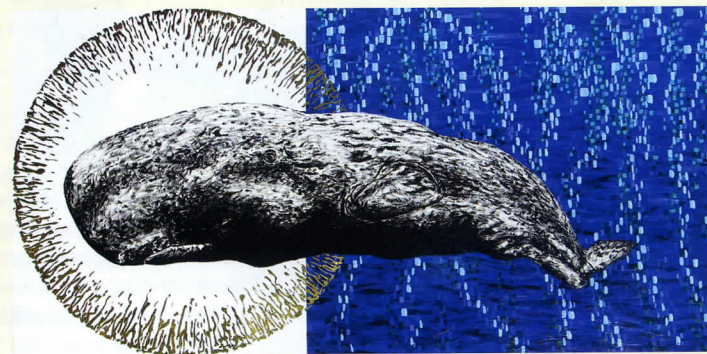
Artyści prezentujący swoje dzieła w górnej sali BWA tym razem eksplorują wątek związków światła z materią ceramiczną – stąd tytuł *Poblask*. Nie po raz pierwszy wystawiają wspólnie, artystyczna rozmowa między nimi trwa od kilkunastu lat. Warto obejrzeć jej, wyrosłe z różnych inspiracji, świetliste i przeświecające efekty.

Wystawy *Wybrane filmy, fotografie i obiekty Krzysztofa Maniaka z lat 2017-2020* oraz *Poblask* Moniki Dąbrowskiej-Picewicz, Remigiusza Gryta, Jolanty Hermi-Pasińskiej i Adama Soboty będą czynne do 30 sierpnia.

W Klubokawiarni Aquarium do 29 lipca można natomiast oglądać malarstwo Błażeja Sobańskiego. mt



Wystawa *Poblask*, fot. Krzysztof Morcinek



Błażej Sobański wypełnia nierealne światy wizerunkami ziemskich zwierząt